

Zbigniew Czernik

ARANŻACJE WNĘTRZ
ZABYTKOWYCH KOŚCIOŁÓW DIECEZJI WARMIŃSKIEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

W niniejszym artykule podjęto próbę ukazania najważniejszych przyczyn, z powodu których podejmowano po II wojnie światowej prace nad nową aranżacją wnętrz z uwzględnieniem okoliczności, które wymusiły czy wpłynęły na nie. Problem ten dotyczył (i w jakimś stopniu wciąż dotyczy) praktycznie wszystkich kościołów archidiecezji warmińskiej, zostanie to też zilustrowane na ważniejszych przykładach, dających ogląd całości problematyki.

W 1945 roku część terytorium przedwojennych Prus Wschodnich weszło w skład diecezji warmińskiej. Architektura sakralna, która stała się dziedzictwem tej diecezji, była dość zróżnicowana. W znacznej ilości, przede wszystkim w na terenie historycznej Warmii oraz w części dawnej diecezji warmińskiej dominował gotyk – modny i obowiązujący w zaborze pruskim, sięgający czasów krzyżackich – oraz dość młoda architektura w stylu neogotyckim. W stosunku do całości architektury sakralnej pozostałe style – jak barok czy style historyzujące – stanowiły tu marginalną ilość. Nieco inaczej wyglądała kwestia wyposażenia kościołów i małej architektury sakralnej we wnętrzach kościelnych. Liczne wojny i wydarzenia losowe, a także moda na nowe style sprawiły, że dominujący stał się barok, a w XIX- i XX-wiecznych kościołach neostyle, głównie neogotyk.

Rok 1945 stał się ważną cezurą w dziejach sztuki sakralnej na terenie Prus Wschodnich. Pociągnął za sobą dużą skalę znisz-

czeń, grabieży i rozproszenia. Późniejsze lata dodały do tego inne okoliczności wpływające na ogólną destrukcję kościołów i ich wyposażenia. Wymienić tu można chociażby decyzje polityczne, kwestie przesiedleń ludności i związaną z tym „wymianą" wyznaniową, swobodne podejście do ochrony konserwatorskiej neostylów czy w końcu brak właściwej opieki remontowo-konserwatorskiej części obiektów.

Przejście frontu na przełomie 1944/1945 roku przyniosło za sobą zniszczenie i spustoszenie dawnych Prus Wschodnich. Większość z nich powstało w następstwie „wyzwoleńczych" działań Armii Czerwonej. Tylko niewiele zniszczeń wynikało z bezpośrednich działań frontowych i operacyjnych[1]. W różnym stopniu zniszczenia dotknęły też architekturę sakralną. Według badań Iwony Liżewskiej na terenie powstałego województwa olsztyńskiego znalazło się około 40 zrujnowanych bądź znacznie zniszczonych kościołów, zarówno katolickich, jak i ewangelickich[2]. Poza tym mnóstwo kościołów i kaplic dotknęły zniszczenia o mniejszej skali, dotyczące zarówno architektury jak i wyposażenia.

Wiele obiektów sakralnych na mocy decyzji władzy państwowej przeznaczono do rozbiórki, część po przejęciu przez państwo przeznaczono na cele niesakralne[3]. Problemy ekonomiczne jak również polityczne spowodowały, że odbudowa i remonty zniszczonych kościołów stanowiły sprawę dość trudną i rozłożoną w długim czasie. Przykładami historycznych obiektów, które w czasie wojny zostały zrujnowane bądź poważnie zniszczone, a następnie odbudowane, są: XIV-wieczny kościół Świętego Mikołaja w Elblągu, odbudowany na przełomie lat 40. i 50. XX wieku[4], kościół Świętej Katarzyny w Braniewie z połowy XIV wieku, odbudowany na przełomie lat 70. i 80. XX wieku[5], kościół Świętego Dominika Savio w Ostródzie z pierwszej połowy XIV wieku, odbudowany w latach 80. XX wieku, kościół w Garbnie koło Kętrzyna z XV wieku, odbudowany w latach 80. XX wieku[6] czy kościół Świętego Jana Chrzciciela w Biskupcu z XVI wieku (następnie rozbudowywany), odbudowany po pożarze w końcu lat 40. XX wieku[7].

1 Zob.: Z. Czernik, Odbudowa miast historycznej Warmii po II wojnie światowej, Olsztyn 2011, s. 9–16, mpis w MKiDN.

2 I. Liżewska, *Adaptacja ruin sakralnych na terenie Warmii i Mazur (1945–2005)*, [w:] Ruiny zabytków sakralnych – ochrona I adaptacja do dawnych funkcji. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Gubin 6-8.11.2008, komitet naukowy J. Tomaszewski i inni, Gubin 2008, s. 247. Nieco inne liczby podaje ks. prof. A. Kopiczko. Według niego zniszczeniu uległo 14 kościołów katolickich, a ok. 200 zostało poważnie uszkodzonych, zob.: A. Kopiczko, *Kościół Warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego (dalej: OBN), 1996, s. 138.

3 Część kościołów zarówno katolickich jak i ewangelickich w latach późniejszych pozbawiono celów sakralnych. Po odbudowie kościół w Olsztynku przeznaczono na cele kulturalne, we Fromborku farę miejską przerobiono na kotłownię, poewangelicki kościół w Dobrym Mieście adaptowano na dom kultury. Część kościołów planowano przerobić na magazyny bądź sale gimnastyczne. Nie wszystkie plany zrealizowano, A. Kopiczko, dz. cyt., s. 155–156.

4 R. Tomczyk, *Bedeker elbląski*, Gdańsk: Polnord – Oskar, 2000, s. 103.

5 S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn: OBN, 1995, s. 253, zob.: A. Kopiczko, dz. cyt., s. 147.

6 A. Kopiczko, dz. cyt., s. 142.

7 Rocznik Diecezji Warmińskiej, r. 1974, Olsztyn 1974, s. 83–84.

Kształtowanie wnętrz w odbudowanych kościołach dokonywało się zgodnie z obowiązującymi dla czasu odbudowy przepisami prawnymi i liturgicznymi. Nie był to jednak akt jednorazowy, lecz rozłożony w czasie. Pod względem artystycznym nie opierano się na jednym wzorcu czy obowiązujących regułach (które bardziej dotyczyły formy odbudowy architektonicznej, a nie aranżacji wnętrz). Stąd zróżnicowanie i różny poziom artystyczny wnętrz poszczególnych kościołów. Należy uznać, że koncepcje aranżacji w większości oscylowały wokół nowoczesnych form z uwzględnieniem jednak zachowanych czy pozyskanych elementów historycznych.

W elbląskim kościele Świętego Mikołaja (dziś katedra diecezji elbląskiej)[8] wyposażenie wnętrza oparto na ocalałych, historycznych elementach pochodzących zarówno z samego kościoła Świętego Mikołaja (Ukrzyżowanie, Grupa Ukrzyżowania, figura świętego Mikołaja, postacie Apostołów), jak i z okolicznych kościołów, między innymi: z kościoła Trzech Króli na Nowym Mieście, kościoła mariackiego, z kościołów poewangelickich w Fiszewie, Jasnej, Stalewie, Nowego oraz z Rozgartu. Wyposażenie zbieżne z przepisami posoborowymi ujęto we współczesne formy plastyczne. W obecnej formie delikatnie nawiązuje do historycznych stylów (szczególnie ołtarz i ambonka). Nie udają one jednak czegoś starego, zabytkowego, pokazują raczej kolejny etap architektonicznej i plastycznej historii świątyni. Całość dała efekt dobrego, subtelnego wnętrza, gdzie bardziej wyakcentowana jest przestrzeń gotyckiego kościoła niż poszczególne elementy współczesnej aranżacji z wykorzystaniem gotyckich, choć zapożyczonych elementów.

Według projektu Włodzimierza Jaroszewskiego zaaranżowano wnętrze odbudowanego kościoła Świętej Katarzyny w Braniewie (pierwsza katedra diecezji warmińskiej)[9]. Tu przestrzeń prezbiterium zdominował jasny, marmurowy obwód krzyża z figurą Chrystusa odlaną w mosiądzu. Z białego marmuru wykonano też posoborowe wyposażenie, utrzymane w nowoczesnych formach: ołtarz z przestrzeniami na relikwiarz i dwie ambonki. Całość wyposażenia prezbiterium dopełniły dwa obrazy autorstwa Zbigniewa Kotyłły z Lublina: świętej Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kościoła i błogosławionej Reginy Protmann, założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny w Braniewie, zgodne z ikonografią kościelną. W korpusie nawowym umieszczono gotyckie i neogotyckie elementy – rzeźby i ołtarze. Tu też skomponowane z różnych elementów stylowych wnętrze dało dobry efekt. Żaden z nowych obiektów wyposażenia nie zdominował przestrzeni, która przez to została właściwie wyeksponowana.

8 Na mocy bulli papieża Jana Pawła II z 25 marca 1992 r. powstała diecezja elbląska. Tym samym Elbląg nie jest już w granicach archidiecezji warmińskiej, pozostając stolicą odrębnej diecezji.
9 Protokół ze spotkania w sprawie projektu i aranżacji wnętrza prezbiterium kościoła Świętej Katarzyny w Braniewie z 4 marca 1993 r., Archiwum Parafii Świętej Katarzyny w Braniewie.



1. Braniewo, prezbiterium kościoła Świętej Katarzyny w fazie prac nad wyposażeniem, lata 90. XX wieku.
Źródło: Archiwum Wydziału Sztuki Kościelnej Kurii Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.



2. Biskupiec, prezbiterium kościoła Świętego Jana Chrzciciela. Nieistniejące dekoracje mozaikowe autorstwa Anny Korybut-Dziemidowicz.
Źródło: Archiwum Wydziału Sztuki Kościelnej Kurii Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

Wnętrze odbudowanego kościoła Świętego Dominika Savio w Ostródzie otrzymało indywidualne, oparte na konkretnej koncepcji programowej wnętrze. Opracował je salezjański duchowny ksiądz Tadeusz Furdyna, autor wielu koncepcji wnętrz sakralnych, malarz, projektant witraży. Przestrzeń prezbiterium zdominował monumentalny krzyż złożony z czterech dwuwalorowych reliefów przedstawiających sceny z życia Chrystusa – Narodzenie, Ukrzyżowanie, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. U podstawy krzyża umieszczono wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej oraz tabernakulum z mensą ołtarzową. Zestawiono to z jasną, ceramiczną ścianą o mocno zaakcentowanej fakturze, co pozwoliło na uzyskanie odpowiednich kontrastów i subtelnej gry światła. Całości aranżacji wnętrza dopełniają dwa obrazy w kamiennych, wyrazistych ramach, stylizowanych na ołtarze boczne, seria oszklenia witrażowego oraz kamienne, ujęte w proste, kubiczne kształty ołtarz posoborowy i ambonka. Całość aranżacji dała niezwykły efekt połączenia dobrej, współczesnej sztuki sakralnej w historycznym wnętrzu świątyni[10].

10 Zob.: J. Dominikowski, *Słowo i obraz, rzecz o sztuce sakralnej księdza Tadeusza Furdyny SDB*, Łódź; Warszawa: Salezjański Inspektorat Prowincji Warszawskiej, 2006, s. 84–85.

Nieco inną historię ma biskupiecki kościół Świętego Jana Chrzciciela. Wielokrotnie przebudowywany, w 1945 roku spłonął. Odbudowano go w latach 1948–1949. W programowy sposób powojenne wnętrze kościoła zostało ukształtowane na początku lat 80. przez Annę Korybut-Dziemidowicz, artystę plastyka z Barczewa, według własnego projektu. Artystka zaaranżowała ścianę główną prezbiterium kompozycją z krzyżem na tle mozaiki wypełniającej całą ścianę. Pod krzyżem umieszczono utrzymane w nowoczesnych formach mensę z tabernakulum i ołtarz posoborowy. Sposób wykonania mozaiki nasuwa skojarzenia z haftowaną tkaniną, co było (i do tej pory jest) ulubioną formą aktywności artystycznej artystki[11]. Mozaiki wypełniły również płaszczyznę ściany tęczowej (cytaty ewangeliczne) oraz przedstawienia świętych w korpusie nawowym. Ten niewątpliwie ciekawy i oryginalny wystrój kościoła w części prezbiterialnej został całkowicie usunięty po 2000 roku, a decyzją proboszcza odtworzono od podstaw dawny, późnobarokowy ołtarz główny. Najnowszą aranżację kościoła dopełniły dwa neoromańskie ołtarze boczne ustawione przy ścianie tęczowej i nowe oszklenie witrażowe.

Dla pełniejszego obrazu warto wspomnieć też o odbudowanym kościele w Garbnie koło Kętrzyna, którego wnętrze zaaranżowano bezstylowo, opierając się na prostych, bezprogramowych formach. W taki sam sposób urządzono wnętrze odbudowanego (1979–1982) kościoła w Kandytach. Proste, aczkolwiek dużo lepsze wnętrze zaaranżowano w odbudowanym w latach 1964––1965 kościele w Turowie.

Po 1945 roku na terenie diecezji warmińskiej nastąpiła „wymiana" wyznaniowa ludności. W miejsce przesiedlonej ludności wyznania ewangelickiego na Ziemie Odzyskane trafia ludność z Kresów Wschodnich – Wileńszczyzny, Wołynia, ludność przesiedlona w ramach akcji „Wisła" czy szukający nowego miejsca do życia mieszkańcy Mazowsza. Nowi mieszkańcy to przede wszystkim katolicy; oni zaczynają nadawać wyznaniowy charakter Warmii i Mazurom[12]. Według wspomnianego Andrzeja Kopiczki na terenie diecezji warmińskiej na przełomie 1944/1945 istniało 314 kościołów ewangelickich. 182 przejęli katolicy po wojnie[13].

Różnice wyznaniowe pomiędzy kościołem ewangelickim a katolickim, zarówno na płaszczyźnie doktrynalnej jak i liturgiczno-prawnej, wymagały zmian

11 Zob.: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków 1946–2006*, pr. zbior., Olsztyn: Okręg Olsztyński Związku Polskich Artystów Plastyków, 2008, s. 212–214.

12 J. M. Wojtkowski, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972–1992*, Olsztyn: Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej, 2002, s. 35-41.

13 A. Kopiczko, dz. cyt., s. 168. Temat przejmowania kościołów ewangelickich ma dość dużą literaturę. Zob.: J. Wojtkowski, *Kościoły ewangelickie przejęte dla kultu katolickiego po drugiej wojnie światowej w Archidiecezji Warmińskiej*, Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne (dalej: WWA), 50/1995, s. 107–117; tenże, *Kościoły ewangelickie przejęte dla kultu katolickiego po II wojnie światowej w warmińskiej części Diecezji Ełckiej i Elbląskiej*, WWA, 52/1997, s. 89–99, tenże, *Kościoły ewangelickie*, WWD, 37/1983, s. 158–159.

wnętrz przejętych bądź wykupionych kościołów. Główne zmiany wynikające z owych różnic dotyczyły części prezbiterialnej. Centralne miejsce w większości kościołów ewangelickich zajmował ołtarz kaznodziejski z kazalnicą w centralnym miejscu i miejscem na Pismo Święte. Tego typu ołtarz nieznany był w liturgii katolickiej (do głoszenia Słowa Bożego służyła samodzielna ambona, sytuowana w korpusie nawowym)[14]. Stąd też nowi gospodarze świątyń stanęli przed koniecznością dostosowania tego typu wyposażenia do liturgii i doktryny katolickiej. Pierwszą istotną zmianą w przerabianiu ołtarzy kaznodziejskich było umieszczanie na mensie ołtarzowej tabernakulów (w kościele ewangelickim nie „przechowuje się" Eucharystii, dlatego tabernakulum jest niepotrzebne). Najczęściej zajmowało ono miejsce wcześniejszego pulpitu na Pismo Święte. Następną zmianą była likwidacja kazalnicy ołtarzowej i umieszczanie w jej miejscu odpowiedniego obrazu lub figury, najczęściej związanych z nowymi patronami kościołów. W pierwszej, powojennej, fazie dokonywane zmiany były często prowizoryczne i niezbyt udane, co ilustruje przykład „prze-



3. Winda, kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ołtarz kazalny, stan przedwojenny. Źródło: A. Ulbrich, „Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreußen: vom Ende des 16. Jahrhunderts bis gegen 1870", Konigsberg 1926–1929, s. 658.



4. Winda, kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ołtarz po likwidacji kazalnicy i umieszczeniu obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Fot. Zbigniew Czernik.

14 O ołtarzach ambonowych zob.: I. Liżewska, *Ołtarze ambonowe na Mazurach i Warmii*, [w:] Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, nr 9/2017; J. Arszyńska, *Ołtarze ambonowe w Prusach Wschodnich i ich przekształcenia po II wojnie światowej*, [w:] *Ołtarze ambonowe. Interdyscyplinarne prace badawcze. Wybór tekstów z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Ołtarze ambonowe"*, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 12–14.10. 2016 r., red. M. Kaluch-Tabisz, Wrocław: Agencja Wydawnicza Argi, 2018, s. 57–73.







5–7. Galiny, kościół Wniebowzięcia Najświętszej MariiPanny. Ołtarz kazalny z 1740 roku. Wygląd oryginalny oraz po zdjęciu kazalnicy i umieszczeniu obrazu Matki Bożej Wniebowziętej, przypisywanemu Szymonowi Czechowiczowi. Źródło: A. Ulbrich, „Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreußen: vom Ende des 16. Jahrhunderts bis gegen 1870", Königsberg 1926–1929, s. 658; Andrzej Lipka 1958, Archiwum WUOZ w Olsztynie.

robionego" ołtarza kaznodziejskiego w Boguchwałach. Przerabianie ołtarzy kaznodziejskich było najczęstszą zmianą, jaka dokonywała się w kościołach poewangelickch. Wymienić można tu kościół Świętego Wojciecha w Nidzicy, kościoły w Windzie, Durągu, Galinach, Mołtajnach, Czarnym Kierzu, Bukowcu, Sarnowie, Rodnowie, Nawiadach, Sątocznie, Mańkach. Zdemontowane kazalnice albo usuwano, albo w elementach wtórnie wykorzystywano, rzadziej ustawiano jako samodzielne ambony (Galiny koło Bartoszyc)[15]. Jednocześnie ściany świątyń przyozdabiano obrazami scen biblijnych i świętych oraz symboliką chrześcijańską (na przykład: Świętajno; Nidzica, kościół Świętego Wojciecha;

15 Jedyny w archidiecezji kościół katolicki z zachowanym w pełni ołtarzem kaznodziejskim z 1780 r. (wyk. snycerz z Wielbarka Michał Kapicki) znajduje się w miejscowości Jerutki koło Szczytna.

Sarnowo; Łukta; Braniewo, kościół Świętego Antoniego, gdzie również wprowadzono do wnętrza gotycki krucyfiks); stacjami Drogi Krzyżowej. Zaczęły pojawiać się konfesjonały, przemalowywano wnętrza (dominującym kolorem wnętrz w kościele ewangelickim był biały), wielokrotnie ukrywając tym samym niemieckie napisy. W wielu kościołach zmianom poddano charakterystyczne dla architektury sakralnej ewangelików empory, otaczające korpusy nawowe świątyń. Część zachowanych empor rozebrano, pozostawiając jedynie element tylny, odpowiadający chórowi muzycznemu w kościele katolickim, (kościół garnizonowy w Olsztynie, kościoły w Trelkowie i Windzie), a w części kościołów poddano pracom konserwatorskim oraz remontowym i pozostawiono (Targowo, Wojciechy, Spychowo, Mielno, Karolewo, Wigwałd, Nidzica).

Wprowadzane zmiany w większości ograniczały się do zmian koniecznych, zachowując w dużej mierze przedwojenne wyposażenie, a przez to nie zatarły do końca pierwotnego charakteru; głównym kryterium był wymóg liturgiczno-prawny, a w dużo mniejszym stopniu konserwatorsko-artystyczny. Na tej płaszczyźnie możemy mówić o dość swobodnej aranżacji wnętrz. Wynikało to przede wszystkim z tego, że większość kościołów ewangelickich w diecezji warmińskiej było neogotyckich. W latach powojennych styl ten dość długo nie był objęty nadzorem konserwatorskim, a wiele z przejmowanych kościołów na skutek złego stanu zachowania wymagało wcześniejszych dość gruntownych prac remontowych i porządkowych. Jeżeli chodzi o formę i styl, to w dużej mierze były oparte na guście nowych wiernych i proboszczów. Choć trzeba też zauważyć, że zdarzały się przypadki konsultowania prac z artystami czy architektami (na przykład na przełomie lat 70. i 80. proboszcz w Nakomiadach remontując kościół i aranżując jego wnętrze, wspierał się na sugestiach Konrada Kucza-Kuczyńskiego[16]). Dość często powyższe zmiany wnętrz pokrywały się ze zmianami wynikającymi z Vaticanum II.

Również do kultu katolickiego powróciła znaczna część kościołów katolickich, znajdujących się poza terenem historycznej Warmii, które wraz z przyjęciem w XVI wieku przez Prusy Książęce protestantyzmu zmieniły się w świątynie protestanckie. W nich również powrót do kultu katolickiego wymuszał różnego rodzaju prace przy wnętrzach, wynikały one jednakże przede wszystkim ze zniszczeń i bałaganu.

Wnętrze bartoszyckiej fary, która jest przykładem takiegoż kościoła, w 1945 roku zostało dość poważnie zniszczone. W czasie prac nad wnętrzem nie zdecydowano się na zachowanie wtórnych, dodanych w fazie kultu ewangelickiego elementów wyposażenia – empor wzdłuż korpusu nawowego czy innych mniejszych mebli kościelnych. XVII-wieczny ołtarz był tak zniszczony, że nie

16 Informacja ustna pozyskana od byłego proboszcza parafii ks. prał. Stanisława Jędrzejczyka.

nadawał się do kościelnego wnętrza i jego elementy trafiły do Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. W kościele ustawiono natomiast ołtarz złożony z elementów dwóch innych ołtarzy – z kaplicy pałacu w Drogoszach (August Witting 1858) mensa ołtarzowa oraz z ołtarza pochodzącego z kościoła w Tylży – nastawa ołtarza. Całości aranżacji wnętrza dopełniają historyczne rzeźby, między innymi późnogotycka Grupa Ukrzyżowania, zbiór barokowych rzeźb oraz utrzymane we współczesnych formach elementy wyposażenia kaplic bocznych.

Podobnie dzieje jak fara bartoszycka miał kościół w Sępopolu. Wydarzenia związane z 1945 rokiem oszczędziły jednak kościół i po wojnie zachował on swoje oryginalne wnętrze, wzbogacone wystrojem ewangelickim. W podejmowanych zmianach dotyczących wnętrz na uwagę zasługuje wstawienie w historyczny, późnomanierystyczny ołtarz obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej oraz wprowadzenie do wnętrza nowoczesnych form – dwóch reliefów (święty Jan Bosko i Archaniołowie) stylizowanych na ołtarze boczne, dopełnionych ceramicznymi ścianami, autorstwa wspomnianego już księdza Tadeusza Furdyny[17].

Po II wojnie światowej, szczególnie w latach 50. i 60., wewnętrzne ściany części kościołów katolickich poddano dekoracji malarskiej – figuralnej i ornamentalnej. Dotyczyło to przede wszystkim kościołów neogotyckich, budowanych jako katolickie w XIX i na początku XX wieku. Przykładami takich kościołów są kościoły w Szczytnie, Olsztynku, Kętrzynie (Świętej Katarzyny), Bartoszycach (Świętego Brunona), Biesowie, a także korpus nawowy i część prezbiterium kościoła w Gietrzwałdzie. Trudno określić jednoznacznie, z jakiego powodu to zrobiono. Większość wspólnot katolickich w XIX i na początku XX wieku nie była wstanie sama wybudować kościoła, wyposażyć go i udekorować. Znaczną część kościołów katolickich na Warmii i Mazurach budowano w tym czasie przy istotnym wsparciu Towarzystwa Świętego Bonifacego i Wojciecha, które jednak nie finansowało w 100% inwestycji, ale skupiało się na budowie, remoncie czy koniecznym wyposażeniu świątyni[18]. Po II wojnie światowej większość tych kościołów nie miała dekoracji, kolorów, tak często charakterystycznych dla neostylów XIX i XX wieku, co dawało wrażenie surowości wnętrza. Dlatego powojenne prace mogły wypływać z chęci uzupełnienia przedwojennych braków w dekoracji, ożywienia wnętrz, a może po prostu były podyktowane potrzebą upiększenia wnętrza.

17 W ostatnim czasie wymieniono relief z przedstawieniem Archaniołów i umieszczono go na ścianie bocznej, w jego miejsce umieszczono obraz Chrystusa Miłosiernego, ujęty w pseudobarokowe ramy. Zmiana ta niekorzystnie wpłynęła na kompozycję wnętrza. Wystrój kościoła w Sępopolu jest też przykładem, że zachodzące zmiany we wnętrzach kościelnych szanowały ewangelickie elementy wystroju. Na ambonie pozostawiono portret Marcina Lutra.

18 Zob.: M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej SQL, 2011, s. 264 nn.

Te powojenne dekoracje zachowały się do dziś tylko w części kościołów. Prezentują one różny poziom artystyczny. O ile dekoracje ornamentalne w wielu przypadkach swoją formą dobrze wpisały się we wnętrza kościołów (Kętrzyn, kościół Świętej Katarzyny), to jeśli chodzi o przedstawienia figuralne, albo symboliczne, jak również o kolorystykę, można mieć duże zastrzeżenia (Szczytno, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny; Biesowo, kościół Świętego Mikołaja i Świętego Antoniego). Na uwagę zasługuje jednak to, że część przedstawień malarskich jest zbliżona do maniery socrealistycznej z realistycznym obrazowaniem, monumentalizmem i ludowością przedstawień, prostotą i łatwością w odbiorze (Gietrzwałd, bazylika Narodzenia Najświętszej Marii Panny). Daje to zbiór dość ciekawych dekoracji malarskich wpisujących się w nurt swoistego „socrealizmu religijnego" w formie artystycznej.

Powojenne dekoracje malarskie spotykamy też w gotyckich kościołach na terenie diecezji warmińskiej, choć tylko w niewielkim stopniu. Ograniczają się one do przedstawień symbolicznych czy ornamentalnych, w niewielki tylko sposób zmieniających wnętrze. Dobrym przykładem jest tu konkatedra Świętego Jakuba w Olsztynie, gdzie symbolika chrześcijańska utrzymana we współczesnych formach pojawia się w zwieńczeniu kolumn czy blendach ścian bocznych, na miejscu neogotyckich ornamentów. Konkatedralne dekoracje wykonał Andrzej Samulowski, olsztyński artysta malarz[19].

Rok 1945 pociągnął za sobą liczne zmiany w organizacji i działalności ówczesnej diecezji warmińskiej. Jedną z nich było przeniesienie siedziby biskupiej z Fromborka do Olsztyna, a jednocześnie podniesienie do rangi konkatedry fary miejskiej Świętego Jakuba[20]. Wymusiło to w kolejnych latach zmianę aranżacji wnętrza – należało doposażyć kościół w elementy odpowiednie dla funkcji konkatedry. Przekształceniom uległo przede wszystkim prezbiterium. Ze względu na to, że kościół stał się miejscem celebracji pod przewodnictwem biskupa zaaranżowano nowe miejsce, odpowiednik katedry biskupiej; obecnie jest to stylizowane na gotyk krzesło, zdobione rzeźbionymi motywami nawiązującymi do gotyku – maswerkami, rozetami, kwiatonami i motywami roślinnymi oraz herbami – Archidiecezji Warmińskiej na zaplecku i herbem arcybiskupa Edmunda Piszcza na oparciu krzesła. Kolejnymi, nowymi elementami wyposażenia stały się sedille kanoników Warmińskiej Kapituły Katedralnej umieszczone w prezbiterium. Ich forma jest prosta, w niewielkim tylko stopniu historyzująca styl mebli. Pomimo to dobrze wpisały się we wnętrze kościoła. Sedille zdobią herby kapituły warmińskiej i jedenastu miast warmińskich: lewa

19 H. Madej, *Współkatedra św. Jakuba Starszego w Olsztynie*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1980, s. 38.

20 Zob. A. Szorc, *Dzieje Diecezji Warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1991, s. 118. O historii konkatedry Świętego Jakuba zob.: A. Funk, *Geschichte der St. Jakobi-Kirche In Allenstein*, Allenstein: [s. l.]: [s. n.], 1925, B. Chorostian, *Architektura kościoła św. Jakuba w Olsztynie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1/79, Olsztyn 1963, H. Madej, dz. cyt.

sedilla – Frombork, Jeziorany, Barczewo, Braniewo, Orneta; prawa – Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Dobre Miasto, Pieniężno, Biskupiec i Reszel. Olsztyński kościół farny, pełniąc funkcję konkatedry, stał się jednocześnie miejscem pochówku biskupów warmińskich. Dlatego też z biegiem czasu wnętrze kościoła zaczęły uzupełniać współczesne nagrobki upamiętniające biskupów warmińskich: epitafium biskupa Teodora Benscha (zm. 1958) autorstwa olsztyńskiej rzeźbiarki Balbiny Świtycz-Widackiej, epitafium księdza Józefa Łapota (zm. 1962) wykonane przez Huberta Maciejczyka, płyta nagrobna i epitafium biskupa Tomasza Wilczyńskiego (zm. 1965) autorstwa Jerzego Bandury oraz nagrobek biskupa Jana Obłąka (zm. 1988)[21].

Kolejnym olsztyńskim kościołem, którego wnętrze zaaranżowano ze względu na pełnioną funkcję, jest kościół Najświętszej Marii Panny Królowej Polski (funkcjonujący do 31 grudnia 2014 roku jako garnizonowy)[22]. Kościół ten wzniesiono na początku XX wieku w neogotyckim stylu i w takim stylu utrzymano jego wnętrze. Wybudowany jako kościół ewangelicki dla garnizonu olsztyńskiego po 1945 roku został przejęty przez Ludowe Wojsko Polskie dla celów duszpasterstwa wojskowego. W latach 50. XX wieku neogotyckie wnętrze kościoła uzupełniono malowidłami wykonanymi przez olsztyńskich artystów Edwarda Kochanowskiego i Czesława Machnickiego[23]. Korpus nawowy zdominowały obrazy będące swoistą próbą pogodzenia religijności, z którą socjalistyczne państwo często walczyło, z treścią odpowiednią do promowanej ideologii. Jedenastu postaciom świętych żołnierzy czy rycerzy włożono w dłonie urny podpisane nazwami miejsc pól bitewnych, gdzie walczyli polscy żołnierze, co odbiegało tym samym od tradycyjnej, katolickiej ikonografii: święty Stefan trzyma urnę z prochami z Westerplatte, święty Erazm – urnę z napisem Chełm, święty Włodzimierz – urnę z napisem Dunkierka, święty Wiktor – urnę z napisem Londyn, święty Jerzy – urnę z napisem Narwik, święty Witalis – urnę z napisem Berlin, święty Maurycy – urnę z napisem Kutno, święty Sebastian – urnę z napisem Tobruk, święty Florian – urnę z napisem Lenino, święty Aleksander – urnę z napisem Modlin. Całość powojennego programu malarskiego uzupełniają wizerunki o treści historyczno-patriotycznej, wizerunki papieży XX wieku, obrazy drogi krzyżowej, a także liczne tablice memoratywne odnoszące się do walk polskich żołnierzy. Należy przyznać, że choć powojenny program rozpatrywany w kontekście specyfiki czasów, w których powstawał i funkcji, jaką pełnił, kościół jest niezwykle ciekawy, jakość artystyczna większości malowideł jest jednak wątpliwa.

21 *Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1973, s. 62.

22 W 2014 r. w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego powstała praca licencjacka o historii tegoż kościoła: M. Nienartowicz, Dawny kościół garnizonowy w Olsztynie, Gdańsk 2014, mpis.

23 Zob.: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego*… dz. cyt., s. 205, 234.

Na terenie powojennej diecezji warmińskiej odnajdziemy jeszcze kilka innych kościołów, których nowa funkcja wymusiła zmiany w aranżacji wnętrz. Zmiany takie dotyczyły gotyckiego kościoła w Górowie Iławeckim. W przedwojennej historii pełnił funkcję kościoła katolickiego, po Reformacji został przejęty przez ewangelików, a po II wojnie światowej – do lat 80. – stał opuszczony[24]. W tych latach przejęła go wspólnota grekokatolików, skupiona w górowskiej parafii. W konsekwencji wnętrze świątyni przekształcono zgodnie z wymogami liturgiczno-prawnymi Kościoła greckokatolickiego. Ustawiono Ikonostas oraz uzupełniono wnętrze odpowiednimi malowidłami i sprzętem liturgicznym. Autorem ikon był Jerzy Nowosielski, utrzymując je w charakterystycznym dla siebie stylu – połączenia wschodniej tradycji z nowoczesnością. Wszystko to w doskonały sposób włączono w gotyckie wnętrze z barokowym stropem i elementami architektonicznymi charakterystycznymi dla kościoła ewangelickiego. Dało to świetny efekt połączenia różnych tradycji i stylów we wnętrzu sakralnym.

Sobór Watykański II[25] był ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła rzymskokatolickiego. Ojcowie soborowi na kolejnych posiedzeniach podejmowali istotne kwestie dotyczące wielu płaszczyzn życia Kościoła[26]. W kontekście podejmowanych przez sobór kwestii związanych z odnową liturgii odnajdziemy stwierdzenia dotyczące architektury sakralnej, jej aranżacji, upiększania i zdobienia[27]. Postulaty soborowe skonkretyzowano w kolejnych pismach posoborowych i przepisach prawnych[28].

Główne zmiany aranżacji wnętrz kościołów dotyczyły części prezbiterium – miejsca przewodniczenia, ambony, umiejscowienia kaplicy adoracji z tabernakulum, a także nowego elementu wyposażenia – ołtarza[29]. Zmiany posoborowe objęły również wnętrza zabytkowe, ukształtowane stylowo. W większości kościołów diecezji warmińskiej konkretne rozwiązania architektoniczno-liturgiczne wprowadzano stopniowo, nie do końca odzwierciedlając posobo-

24 W czasach komunistycznych planowano przekształcić ten opuszczony kościół na salę gimnastyczną bądź magazyn. Nie zrealizowano jednak tego pomysłu, zob.: A. Kopiczko, dz. cyt., s. 156.

25 Zob.: D. Brzeziński, *Ukształtowanie i wyposażenie kościoła w odnowionym rycie rzymskim*, Studia Płockie, XXIX/2001, s. 87–99, Z. Wit, *Wymogi liturgiczno-prawne wyposażenia kościoła*, Ateneum Kapłańskie, 483–484/1989, s. 226–240.

26 Sobór Watykański II rozpoczęto 11 października 1962 r., a zakończono 8 grudnia 1965. Był to 21. sobór powszechny Kościoła Katolickiego.

27 Dokumentem soborowym podejmującym kwestię budowy i wyposażenia wnętrz kościołów była Konstytucja o Liturgii Świętej – Sacrosanctum concilium z 1963 r. Zob.: *Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, red. nauk. J. Groblicki, E. Florkowski, Poznań: Pallottinum, 1968, szczególnie pkt. 122–130.

28 Do ważniejszych dokumentów konkretyzujących wymogi urządzania wnętrz sakralnych, dostosowujących je do wymogów liturgii należą: *I Instrukcja wykonawcza Inter Oecumenici z 1964*, [w:] Wiadomości Diecezjalne, Katowice 1964, nr 11–12, s. 129–144; *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (OWMR)*, [w:] *Mszał rzymski dla diecezji polskich, Poznań: Pallottinum*, 1986, s. [14]–[63], *Obrzędy Poświęcenia Kościoła i Ołtarza*, Miesięcznik Pasterski Płocki, 10–11/1980, s. 361–429, *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań: Pallottinum, 1984; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum, 1994.

29 Nowy ołtarz miał być centrum celebracji eucharystycznej. Stąd wymóg odsunięcia od ściany i umieszczenia go w centralnym miejscu, zob. OWMR, s. 299.

8–10. Ołtarze posoborowe w Elblągu (katedra Świętego Mikołaja) i Olsztynie (kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa) odwołujące się do historycznych form oraz w Miłakowie – zdobione symboliką franciszkańską (zarządcy parafii). Fot. Zbigniew Czernik.







rowe postulaty. W wielu przypadkach aranżowanie wnętrz wymuszało zmiany architektoniczne – przede wszystkim wydłużano prezbiteria, żeby ustawić nowe elementy posoborowego wyposażenia; pojawiają się stoły ołtarzowe, ambony do głoszenia Słowa Bożego, aranżuje się nowe miejsca przewodniczenia. Wszystkim tym nowym elementom szuka się pewnego porządku stylowego w zabytkowym wnętrzu. W tej kwestii nie uporządkowano norm dotyczących stylizacji nowych ołtarzy czy ambonek. Ich styl zależał w dużej mierze od estetyki rządców poszczególnych kościołów. Analizując wnętrza zabytkowych kościołów, możemy wyznaczyć trzy podstawowe grupy stylowe nowego wyposażenia: obiekty nawiązujące do stylu zabytkowego kościoła (Olsztyn, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa), obiekty neutralne stylowo, jednakże dobrze wpisujące się w historyczne wnętrze (konkatedra Świętego Jakuba w Olsztynie, kolegiata w Dobrym Mieście, kościół Świętych Piotra i Pawła w Lidzbarku Warmińskim) oraz obiekty bezstylowe, nieprezentujące wartości artystycznej, często burzące charakter historycznego wnętrza (sporo przypadków przede wszystkim w wiejskich kościołach, na przykład w Biesowie, Warpunach). Zdarzały się przypadki, że do budowy posoborowego ołtarza czy ambonki wykorzystywano elementy dawnego wyposażenia; tak powstał ołtarz posoborowy w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. W Rodnowie kazalnicę z ołtarza kaznodziejskiego wykorzystano jako posoborową ambonkę, a w Nawiadach koło Mrągowa ewangelicką kazalnicę najpierw użyto jako podstawę pod nowy ołtarz, a następnie zaaranżowano ją jako ambonkę. W Windzie do konstrukcji ambonki wykorzystano XVIII-wieczny klęcznik.



11. Olsztyn, posoborowa aranżacja konkatedry Świętego Jakuba. Fot. Zbigniew Czernik.

Ważnym postulatem wynikającym z posoborowego prawodawstwa była kwestia urządzenia miejsca adoracji wraz z nowym umiejscowieniem tabernakulum[30]. W większości zabytkowych kościołów diecezji warmińskiej tego postulatu nie zrealizowano. Wyjątkiem jest tu konkatedra Świętego Jakuba w Olsztynie, gdzie w nawie bocznej urządzono w nowoczesnym stylu kaplicę adoracji, nie rezygnując jednocześnie z przechowywania Eucharystii w głównym, neogotyckim ołtarzu.

W kontekście zmian wynikających z posoborowych przepisów na uwagę zasługują te przeprowadzone w neogotyckim kościele w Górowie Iławeckim. Ówczesny proboszcz, interpretując nowe przepisy, usunął neogotycki ołtarz wraz z balaskami[31] i ustawił w prezbiterium tabernakulum zwieńczone tronem wystawienia w symbolice nawiązujące do Eucharystii oraz komplet sześciu świeczników utrzymanych w nowoczesnych formach. Według zapisów w kronice parafialnej projekt koncepcyjny, a następnie szczegółowy nowego prezbiterium wykonał Jan Budziło z Krakowa[32], a zatwierdziła go Komisja Sztuki Sakralnej Kurii Biskupiej w Olsztynie[33]. Całość nowego wyposażenia, wykona-



12. Górowo Iławeckie, nowoczesne wnętrze neogotyckiego kościoła według projektu Jana Budziłły z Krakowa, powstałe w wyniku interpretacji postulatów Soboru Watykańskiego II. Lata 70. XX wieku. Źródło: Archiwum Wydziału Sztuki Kościelnej Kurii Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.

30 OWMR, s. 314-315.

31 Z neogotyckiego wyposażenia pozostawiono wówczas dwa boczne ołtarze I ambonę. W ostatnich latach ołtarz główny poddano konserwacji i powrócił na swoje miejsce.

32 Prof. Jan Budziło, kierownik wydziału Architektury Wnętrz Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie, autor m.in. ołtarza w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie Płaszowie (1946) i fontanny Żaka na krakowskim placu Mariackim (1958).

33 Informacje z albumu poświęconemu kościołowi w Górowie Iławeckim, archiwum Wydziału Sztuki Kościelnej Kurii Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie.



13. Górowo Iławeckie, wnętrze gotyckiego kościoła, obecnie w kulcie greckokatolickim. Aranżacja i wykonanie Jerzy Nowosielski. Fot. Bogdan Tchórz.

nego z marmuru (Bolechowice, Morawica, Carrara) i metalu (mosiądz, blacha srebrzona i złocona) uzupełnił posoborowy, dość masywny ołtarz wykonany z marmuru, który w zamyśle proboszcza miał naśladować ołtarz z konkatedry olsztyńskiej. Nowoczesny styl prezbiterium górowskiego kościoła dopełniła seria witraży, a w szczególności witraż w prezbiterium, będący dobrym przykładem stosowania form i treści socrealistycznych w sztuce religijnej oraz symboliczne malowidła ścienne w prezbiterium, projektowane i wykonane przez Józefa Warzyńskiego. Pomimo dobrego i kompletnego projektu zmiany w prezbiterium górowskiego kościoła należy uznać za dość radykalne, burzące neogotyckie wnętrze kościoła. W świetny sposób ilustrują ówczesne podejście do neogotyku; w piśmie do Komisji do spraw Sztuki Kurii Biskupiej w Olsztynie proboszcz pisał: *Za zgodą Komisji Spraw Liturgicznych usunięto z prezbiterium seryjny tryptyk*. Wynika z tego, że XIX-wieczne wyposażenie traktowano w swobodny sposób, jako seryjną produkcję Niemców – nie sytuując go w kategoriach ani zabytku, ani dzieła sztuki[34].

Podobne, radykalne zmiany w wyposażeniu prezbiterium dokonały się w gotyckim kościele Świętego Jerzego w Kętrzynie (przed wojną kościół ewangelicki), według projektu doc. dr. Zygmunta Konarzewskiego z Warszawy. Tu również usunięto neogotycki ołtarz główny, a:

> *w miejsce usuniętego ołtarza ma stanąć ołtarz centralny twarzą do ludzi i wysunięty do przodu prezbiterium. Odsłonięte przez to gotyckie okna wypełnione figuralnymi witrażami mają spełniać nastawę ołtarza*[35].

34 Tamże.

35 Pismo proboszcza, ks. Augustyna Flejszera do Komisji Artystycznej przy Kurii Biskupiej w Olsztynie z 21 kwietnia 1969 r., Archiwum Wydziału Sztuki Kościelnej Kurii Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Witraże do kościoła projektowała Maria Powalisz-Bardońska z Poznania.

Powyższe przykłady są świadectwem odważnych decyzji w posoborowych pracach nad wnętrzami kościołów, szczególnie prezbiteriów, choć jednocześnie obrazują niejednoznaczności w interpretacji posoborowych przepisów dotyczących aranżacji tychże wnętrz[36].

*

Wnętrza kościelne zawsze ulegały i będą ulegać przemianom. Powodów ku temu jest dużo – od zdarzeń losowych, poprzez wymogi prawne i liturgiczne, a skończywszy na zwyczajnej modzie i nowych trendach w sztuce. Do dzisiaj również na omawianym powyżej obszarze kościelnej geografii następuje – w niektórych przypadkach kolejna – ingerencja w świątynne wnętrza. Bardzo często powraca się do tych powojennych, pierwszych prac nad wnętrzami, przede wszystkim po to, żeby je poprawić, a może naprawić. W wielu miejscach te szybkie, prymitywne prace, wykonywane na tyle, na ile się dało je wykonać, dziś szpecą kościoły, szczególnie te mniejsze, wiejskie, kiedyś pozbawione właściwej opieki konserwatorskiej i artystycznej. Wymienia się kolorystykę poszczególnych obiektów (modną kiedyś olejną farbę w kolorze jasnego bądź ciemnego orzechu), projektuje i wykonuje nowe wyposażenie posoborowe, zastępując tym samym te dawne, bezstylowe stoły ołtarzowe i ambonki. Konserwuje się dawne, historyczne ołtarze, ambony, przywracając im dawną świetność fachową konserwacją, nie bez udziału różnych funduszy publicznych. Wszechobecny na Warmii i Mazurach neogotyk dziś podlega ochronie konserwatorskiej, dlatego też to, co kilkanaście lat temu nie było postrzegane w kategoriach artystycznych czy zabytkowych, dziś otoczone jest właściwą opieką.

Próbując podsumować powojenne prace nad aranżacją i wyposażeniem wnętrz zabytkowych kościołów diecezji warmińskiej, należy wskazać następujące kwestie:

1. Choć po II wojnie światowej większość architektury sakralnej ocalała, to część wnętrz była jednak zdewastowana. Dotyczyło to przede wszystkim kościołów poewangelickich, które w wielu przypadkach stały długie lata „nieużywane". Z tego też powodu wielu elementów nie dało się przywrócić do wnętrz i do kultu.
2. Pierwsze powojenne prace przy wnętrzach kościelnych były ograniczone zarówno technicznie jak i decyzyjnie. Dlatego też prace te miały charakter bezprogramowy, szybki, wydawać by się mogło prymitywny. Chodziło

36 Proboszcz górowskiej parafii ks. Kazimierz Pacewicz w przemówieniu na uroczystości poświęcenia i konsekracji nowego ołtarza wprost odwoływał się do Soboru Watykańskiego II w kontekście zmian w prezbiterium: „Koncepcja zbudowania nowego ołtarza zrodziła się w naszej parafii z potrzeb ducha II Soboru Watykańskiego. Myśl dekretów soborowych powoli, lecz dogłębnie kształtuje nasze umysły". Kronika Parafialna, Archiwum Parafii w Górowie Iławeckim.

bardziej o umożliwienie sprawowania kultu niż o zamysł artystyczny czy konserwatorski.

3. W pracach nad wnętrzami dominuje szeroko pojęty historyzm i odwoływanie się do niego w nowych elementach wyposażenia. W zasadzie do form sztuki współczesnej sięga się bardzo rzadko. Wyjątek stanowi tu kościół Świętego Dominika w Ostródzie czy kościół Świętej Katarzyny w Braniewie. To posługiwanie się historycznymi formami ma w zamyśle wielu – czy księży, czy projektantów – zachować jednolitość wnętrza. Czasami warto jednak zadać sobie pytanie, czy pseudoneogotycka forma ołtarza posoborowego jest mu właściwa, skoro sto lat temu nie był znany taki element wyposażenia liturgicznego? Czy oprawianie w pseudobarokowe czy pseudogotyckie ramy współczesne obrazy Świętego Jana Pawła II czy figury Matki Bożej Fatimskiej tak naprawdę upiększają, czy wprowadzają zamęt do wnętrz kościelnych? Czy są właściwe przesłanki, aby w stu procentach odtwarzać barokowy ołtarz, który nie będzie miał wartości zabytkowej i wątpliwą wartość artystyczną? Przecież współczesne formy sztuki, wsparte historycznymi cytatami wcale nie muszą się wykluczać z zabytkowym wnętrzem.

4. Należy zauważyć wiele dobrych działań w zakresie aranżacji sakralnych wnętrz zabytkowych, a przede wszystkim współpracę z artystami, architektami i konserwatorami. Dobrą praktyką jest konsultowanie projektów zarówno koncepcyjnych jak i szczegółowych z Archidiecezjalną Komisją do spraw Budownictwa Sakralnego i Konserwacji.

Zbigniew Czernik

Zbigniew Czernik, *ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, doktoryzował się na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Z wyboru i nominacji muzealnik – twórca koncepcji i ekspozycji Muzeum Archidiecezji Warmińskiej. Górowianin. Ksiądz.*